

Sygnatura akt II AKa 236/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Sędziowie: SA Witold Franckiewicz

SA Cezariusz Baćkowski

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokurator Prokuratury Okręgowej w Opolu Joanny Obuchowskiej

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 roku

sprawy **D. T.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. i art. 182 § 1 k.k. w związku z art. 185 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§2k.k. w związku z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z 22 marca 2017 roku, sygn. akt III K 63/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę D. T. przekazuje

Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w Opolu oskarżył D. T. o to, że;

w okresie od dnia 01 czerwca 2007 roku do dnia 24 kwietnia 2014 roku, w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającej na nieodpłatnym wyzbyciu się przyjętych wcześniej odpadów oraz pobieraniu pożytków z dzierżawionej działki, po uprzednim wprowadzaniu B. C., S. N., L. F., K. J., A. S., M. C., W. S. i K. Z. - przedstawicieli Zakładów (...) S.A. w K., w błąd co do

- zamiaru dokonywania opłat za czynsz dzierżawny działki nr (...), położonej w K., obręb (...), o powierzchni 3,43 ha, objętej księgą wieczystą nr (...), oraz

- zamiaru prowadzenia na terenie tej działki działalności polegającej na gospodarowaniu odpadami w zakresie zbierania i odzysku odpadów,

doprowadził Grupę (...) S.A. z siedzibą w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, na łączną kwotę 5.355.379,43 złotych, w ten sposób, że:

przedstawiciele Zakładów (...) S.A. z siedzibą w K., po uprzednim zawarciu w dniu 01 czerwca 2007 roku, w imieniu reprezentowanej przez siebie spółki, umowy dzierżawy nr (...) wskazanej działki z firmą Przedsiębiorstwo

Produkcyjno – Usługowo Handlowe (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R., w dniu 24 sierpnia 2007 roku przekazali jemu samemu, jako przedstawicielowi Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowo Handlowego (...) wskazaną działkę do użytkowania, po czym

- składał na tej działce, przyjęte wcześniej przez siebie odpady, tym samym przenosząc na pokrzywdzoną spółkę obowiązek ich usunięcia na wartość nie mniejszą niż 4.349.266,00 złotych oraz obowiązek kosztów rekultywacji części terenu, po wywozie odpadów, o nieokreślonej wartości oraz

- użytkując część wskazanej działki nie opłacił należnego czynszu dzierżawnego na sumę 1.006.113,43 złotych,

przy czym w okresie od dnia 25 sierpnia 2007 roku, wbrew przepisom, a to art. 7 ust. 1, 2, 3 Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach, tekst jednolity z dnia 1 lutego 2007 r. (Dz.U. Nr 39, poz. 251 z późn. zm.), obowiązującej do dnia 23 stycznia 2013 roku oraz art. 16 ust. 1 oraz art. 25 ust. 3 Ustawy odpadach, z dnia 14 grudnia 2012 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 21),

na terenie wskazanej działki, składował, bez zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem wody i powierzchni ziemi, przeznaczone do magazynowania odpady, w taki sposób, że mogło to spowodować istotne obniżenie jakości wody i powierzchni ziemi, przy czym

poprzez takie składowanie tych odpadów zanieczyścił powierzchnię ziemi metalem ciężkim - chromem w takiej ilości, że spowodował istotne obniżenie jakości powierzchni ziemi oraz

spowodował istotne obniżenie jakości wody do V klasy jakości ze względu na stężenie sumy (...), (...), (...), jonu amonowego, molibdenu i azotynów,

to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. z art. 182 § 1 k.k., w związku z art. 185 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k.

Wyrokiem z 22 marca 2017 roku, w sprawie III K 63/16, Sąd Okręgowy w Opolu orzekł, że:

1. uniewinnia oskarżonego D. T. od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, to jest przestępstwa z 286 § 1 kk, w związku z art. 294 § 1 kk, z art. 182 § 1 kk, w związku z art. 185 § 1 kk, przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk, w związku z art. 12 kk.,

2. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Nie pogodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżyciel publiczny i zaskarżył go w całości na niekorzyść D. T..

Rozstrzygnięciu temu skarżący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż dowody zgromadzone w toku postępowania przygotowawczego i przewodu sądowego, w tym:

- opinia biegłego z zakresu ochrony środowiska wraz z opinią uzupełniającą oraz zeznania tego biegłego, w tym złożone na rozprawie w dniu 8 lutego 2017 roku, jak również pozostałe dowody, w postaci:

- raportu z przeprowadzonego badania gruntu i wód podziemnych, wyników kontroli właściwych organów, podjętych decyzji nakazujących usunięcie odpadów, wezwania (...) Dyrekcji Ochrony (...) do przekazania informacji na temat podjętych działań zapobiegających szkodom w środowisku, opracowanego projektu działań naprawczych, w którym wskazano, że źródło zanieczyszczeń pozostanie aktywne do momentu usunięcia odpadów z terenu, czy zeznań świadków, w szczególności K. M. z (...) Dyrekcji Ochrony (...), która wskazała na możliwą dalszą migrację zanieczyszczeń;

- umowy zawartej w dniu 1 czerwca 2007 r. między pokrzywdzonymi zakładami a spółką (...), a w szczególności jej § 4 pkt 1, z którego wynika, że na dzierżawionej nieruchomości miała być prowadzona działalność dotycząca gospodarowania odpadami innymi niż niebezpieczne w zakresie zbierania i odzysku odpadów;

- zeznań świadków, w tym przede wszystkim A. S., który wskazał, że przy zawieraniu umowy oskarżony deklарował, iż przekazany spółce grunt będzie wykorzystywany do działalności polegającej na tworzeniu z odpadów materiałów do rekultywacji terenów przemysłowych i nierolniczych, a prowadzona działalność będzie polegać na przetwarzaniu, a nie tylko zwożeniu i gromadzeniu odpadów, przy czym oskarżony powoływał się w rozmowach na fakt prowadzenia innej spółki na terenie G. o takim profilu działalności, okazywał stosowane dokumenty mające uwiarygodnić jego twierdzenia w tej mierze;

- decyzji administracyjnych wydanych spółce (...), w których określony został sposób postępowania z odpadami, a z których wynika, że spółka miała magazynować odpady na utwardzonym podłożu do czasu ich wywiezienia, a maksymalny czas do odzysku wynosił trzy lata, zaś po zebraniu odpowiedniej partii wysyłkowej spółka dokonać miała przewozu odpadów przez firmy posiadające stosowne zezwolenia na ich transport do uprawnionych odbiorców celem poddania ich odzyskowi;

- zgromadzonych przez Sąd oraz w toku postępowania przygotowawczego dowodów z których wynika, iż z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego istotną jest okoliczność, że nigdy nie doszło do wywozu odpadów z dzierżawionego terenu, a spółka (...) wyłącznie składowała i gromadziła odpady na dzierżawionej nieruchomości, postępując tym samym niezgodnie z deklarowanym celem;

- zgromadzonych przez Sąd oraz w toku postępowania przygotowawczego dowodów z których wynika, iż odpady nie były przekazywane do spółki na G., o której mówił oskarżony przed zawarciem umowy, w celu ich przetworzenia i odzysku;

- zeznań świadków, którzy wskazywali, że spółka w początkowym okresie uiszczala czynsz, bo dawało jej to możliwość zwiezienia znacznej ilości odpadów w tym okresie, a bez tego, takie działanie nie byłoby możliwe, zaś zaprzestanie płacenia czynszu nastąpiło, gdy ilość odpadów była tak duża, że rozwiązanie umowy przez pokrzywdzonego stwarzało sposobność do przerzucenia ciężaru ich usunięcia na właściciela gruntu, przy czym do zaprzestania uiszczania czynszu doszło w czasie, gdy Zakłady (...) nie miały już wobec Spółki (...) żadnych zobowiązań;

- zgromadzonych przez Sąd oraz w toku postępowania przygotowawczego dowodów, w tym opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska z których wynika, że najpierw powinno nastąpić uruchomienie zakładu a dopiero później gromadzenie odpadów w celu ich przetworzenia, przy czym oskarżony postępował odwrotnie, zaś przez okres siedmiu lat podejmowane przez niego czynności sprowadzały się wyłącznie do uzyskiwania stosownych pozwoleń;

- zgromadzonych przez Sąd oraz w toku postępowania przygotowawczego dowodów z których wynika, że na dzierżawionym terenie gromadzone były także takie odpady, które nie podlegały przetworzeniu w ramach działalności, jaką oskarżony zamierzał prowadzić, zaś ilość zwiezionych odpadów nie pozwalała na rozpoczęcie prowadzenia jakiegokolwiek działalności na przedmiotowym terenie;

- zeznań świadków – J. M., która stwierdziła, „ile razy zaczyna coś się dziać, podejmowane były pozorowane działania i składane kolejne obietnice, które nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości”, oraz W. N., który składane przez oskarżonego deklaracje nazywał obietnicami bez pokrycia;

oraz polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż wykluczyć należy możliwość przyjęcia, by spółka (...) tylko pozorowała czynności związane z realizacją przedsięwzięcia budowy na dzierżawionym terenie zakładu, w którym miałby być prowadzony odzysk odpadów, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z wyjaśnień oskarżonego wynika, że nie dysponował wystarczającymi środkami finansowymi na opłacenie stróża terenu,

na którym gromadzone były odpady, co jednocześnie daje podstawę do konieczności uznania, że nie był wiarygodnym partnerem dla potencjalnych inwestorów budowy zakładu produkcji granulatów i kruszyw, jak utrzymywał;

co tym samym dało podstawę do uznania, iż ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności, nie są wystarczające do uznania za udowodnionych faktów;

- działania przez oskarżonego w okresie od dnia 1 czerwca 2007 r. do dnia 24 kwietnia 2014 r. z zamiarem wprowadzania w błąd wymienionych w zarzucie aktu oskarżenia przedstawicieli Zakładów (...) S.A. w K., co do zamiaru dokonywania opłat za czynsz dzierżawny działki wskazanej w zarzucie aktu oskarżenia, oraz co do zamiaru prowadzenia na terenie tej działki działalności polegającej na gospodarowaniu odpadami w zakresie zbierania i odzysku odpadów;

- doprowadzenia przez oskarżonego w okresie od dnia 1 czerwca 2007 r. do dnia 24 kwietnia 2014 r. pokrzywdzonej spółki do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, na łączną kwotę 5.355.379,43 złotych poprzez składanie na dzierżawionej działce, przyjętych wcześniej przez oskarżonego odpadów i tym samym przeniesienia na pokrzywdzoną spółkę obowiązków ich usunięcia o wartości nie mniejszej niż 4.349.266,00 zł oraz obowiązków kosztów rekultywacji części terenu, po wywozie odpadów, o nieokreślonej wartości oraz poprzez użytkowanie części wskazanej działki bez opłacenia należnego czynszu dzierżawnego na sumę 1.006.113,43 zł;

- składowania na terenie wskazanej działki w okresie od dnia 25 sierpnia 2007 r. do dnia 24 kwietnia 2014 r. wbrew przepisom, a to art. 7 ust. 1, 2, 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach, tekst jednolity z dnia 1 lutego 2007 r. (Dz.U. nr 39, poz. 251 z późn. zm.), obowiązującej do dnia 23 stycznia 2013 r. oraz art. 16 ust. 1 oraz art. 25 ust. 3 ustawy o odpadach z dnia 14 grudnia 2012 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 21), bez zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem wody i powierzchni ziemi, przeznaczonych do magazynowania odpadów, w taki sposób, że mogło to spowodować zagrożenie zdrowia wielu osób, przy czym w okresie od dnia 10 czerwca 2011 r. w taki sposób, że mogło to spowodować istotne obniżenie jakości wody i powierzchni ziemi i zagrożenie zdrowia człowieka;

- zanieczyszczenie powierzchni ziemi metalem ciężkim – chromem w takiej ilości i postaci, że mogło to zagrozić zdrowiu wielu osób, przy czym w okresie od dnia 10 czerwca 2011 r. w taki sposób, że mogło to spowodować istotne obniżenie jakości wody i powierzchni ziemi i zagrożenie zdrowia człowieka;

podczas gdy prawidłowa i pełna ocena materiału dowodowego, w tym analiza opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska oraz zeznań tego biegłego, w tym złożonych na rozprawie w dniu 8 lutego 2017 r., a polegająca na analizie tych dowodów w ich wzajemnym ze sobą powiązaniu, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwala przyjąć, że oskarżony ten dopuścił się czynu z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k., z art. 182 § 1 k.k., z art. 183 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k.;

lub w przypadku nie przyjęcia przez Sąd, iż doszło do zanieczyszczenia powierzchni ziemi metalem ciężkim – chromem w takiej ilości i postaci, że mogło to zagrozić zdrowiu wielu osób, przy czym w okresie od dnia 10 czerwca 2011 r. w taki sposób, że mogło to spowodować istotne obniżenie jakości wody i powierzchni ziemi i zagrożenie zdrowia człowieka;

a przyjęciu, iż na skutek składowania we wskazany sposób odpadów w okresie od dnia 25 sierpnia 2007 r. do dnia 24 kwietnia 2014 r., mogło to spowodować zagrożenie życia wielu osób, przy czym w okresie od 10 czerwca 2011 r. w taki sposób, że mogło to spowodować istotne obniżenie jakości wody i powierzchni ziemi i zagrożenie zdrowia człowieka;

przyjęcie, że oskarżony ten dopuścił się czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., z art. 183 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia o uniewinnieniu oskarżonego D. T. do zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa, a polegająca na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez nie wskazanie przez Sąd w uzasadnieniu wyroku

podstaw nie uznania dowodów, w części w jakiej wskazują na stanowisko przeciwne do przyjętego przez Sąd w treści uzasadnienia wyroku stanowiska o brawku podstaw do uznania, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 182 § 1 k.k. oraz z art. 183 § 1 k.k. w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 25 marca 2011 r. (Dz.U. nr 94, poz. 549); to jest dowodów w postaci:

- opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska wraz z opinią uzupełniająca oraz zeznania tego biegłego, w tym złożone na rozprawie w dniu 8 lutego 2017 r., jak również pozostałe dowody, w postaci:

- raportu z przeprowadzonego badania gruntu i wód podziemnych, wyników kontroli właściwych organów, podjętych decyzji nakazujących usunięcie odpadów, wezwania (...) Dyrekcji Ochrony (...) do przekazania informacji na temat podjętych działań zapobiegających szkodom w środowisku, opracowanego projektu działań naprawczych, w którym wskazano, że źródło zanieczyszczeń pozostanie aktywne do momentu usunięcia odpadów z terenu, czy zeznań świadków, w szczególności K. M. z (...) Dyrekcji Ochrony (...), która wskazała na możliwa dalszą migrację zanieczyszczeń;

- umowy zawartej w dniu 1 czerwca 2007 r. między pokrzywdzonymi zakładami a spółką (...), a w szczególności jej § 4 pkt 1, z którego wynika, że na dzierżawionej nieruchomości miała być prowadzona działalność dotycząca gospodarowania odpadami innymi niż niebezpieczne w zakresie zbierania i odzysku odpadów;

- zeznań świadków, w tym przede wszystkim A. S., który wskazał, że przy zawieraniu umowy oskarżony deklarował, iż przekazany spółce grunt będzie wykorzystywany do działalności polegającej na worzeniu z odpadów materiałów do rekultywacji terenów przemysłowych i nierolniczych, a prowadzona działalność będzie polegać na przetwarzaniu, a nie tylko zwożeniu i gromadzeniu odpadów, przy czym oskarżony powoływał się w rozmowach na fakt prowadzenia innej spółki na terenie G. o takim profilu działalności, okazywał stosowne dokumenty mające uwiarygodnić jego twierdzenia w tej mierze;

- decyzji administracyjnych wydanych spółce (...), w których określony został sposób postępowania z odpadami, a z których wynika, że spółka miała magazynować odpady na utwardzonym podłożu do czasu ich wywiezienia, a maksymalny czas do odzysku wynosił trzy lata, zaś po zebraniu odpowiedniej partii wysyłkowej spółka dokonać miała przewozu odpadów przez firmy posiadające stosowne zezwolenia na ich transport do uprawnionych odbiorców celem poddania ich odzyskowi;

- zgromadzonych przez Sąd oraz w toku postępowania przygotowawczego dowodów z których wynika, iż z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego istotną jest okoliczność, że nigdy nie doszło do wywozu odpadów z dzierżawionego terenu, a spółka (...) wyłącznie składowała i gromadziła odpady na dzierżawionej nieruchomości, postępując tym samym niezgodnie z deklarowanym celem;

- zgromadzonych przez Sąd oraz w toku postępowania przygotowawczego dowodów z których wynika, iż odpady nie były przekazywane do spółki na G., o której mówił oskarżony przed zawarciem umowy, w celu ich przetworzenia i odzysku;

- zeznań świadków, którzy wskazywali, że spółka w początkowym okresie uiszczala czynsz, bo dawało jej to możliwość zwiezienia znacznej ilości odpadów w tym okresie, a bez tego, takie działanie nie byłoby możliwe, zaś zaprzestanie płacenia czynszu nastąpiło gdy ilość odpadów była tak duża, że rozwiązanie umowy przez pokrzywdzonego stwarzało sposobność do przerzucenia ciężaru ich usunięcia na właściciela gruntu, przy czym do zaprzestania uiszczania czynszu doszło w czasie, gdy Zakłady (...) nie miały już wobec spółki (...) żadnych zobowiązań;

- zgromadzonych przez Sąd oraz w toku postępowania przygotowawczego dowodów, w tym opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska z których wynika, że najpierw powinno nastąpić uruchomienie zakładu, a dopiero później gromadzenie odpadów w celu ich przetworzenia, przy czym oskarżony postępował odwrotnie, zaś przez okres siedmiu lat podejmowane przez niego czynności sprowadzały się wyłącznie do uzyskiwania stosownych pozwoleń;

- zgromadzonych przez Sąd oraz w toku postępowania przygotowawczego dowodów z których wynika, że na dzierzawionym terenie gromadzone były także takie odpady, które nie podlegały przetworzeniu w ramach działalności, jaką oskarżony zamierzał prowadzić, zaś ilość zwiezionych odpadów nie pozwalała na rozpoczęcie prowadzenia jakiegokolwiek działalności na przedmiotowym terenie;

- zeznań świadków – J. M., która stwierdziła, „ile razy zaczyna coś się dziać, podejmowane były pozorowane działania i składane kolejne obietnice, które nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości” oraz W. N., który składane przez oskarżonego deklaracje nazywał obietnicami bez pokrycia;

- dowodów wskazujących na to, że spółka (...) tylko pozorowała czynności związane z realizacją przedsięwzięcia budowy na dzierzawionym terenie zakładu, w którym miałyby być prowadzony odzysk odpadów, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z wyjaśnień oskarżonego wynika, że nie dysponował wystarczającymi środkami finansowymi na opłacenie stróża terenu, na którym gromadzone były odpady, co jednocześnie daje podstawę do konieczności uznania, że nie był wiarygodnym partnerem dla potencjalnych inwestorów budowy zakładu produkcji granulatów i kruszyw, jak utrzymywał;

podczas gdy Sąd winien kształtować swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a tak przeprowadzona ocena dowodów prowadzić winna do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 182 § 1 k.k. oraz z art. 183 § 1 k.k. w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 25 marca 2011 r. (Dz.U. Nr 94, poz. 549).

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku Sądu w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, choć nie we wszystkich podnoszonych w niej zarzutach.

Już na wstępie Sąd Apelacyjny zobowiązany jest podkreślić, że sprawa ta jest po raz kolejny poddawana kontroli odwoławczej. Wyrokujący w tej sprawie po raz pierwszy Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na specyficzną konstrukcję stawianego zarzutu i powiązanie zachowania skierowanego przeciwko dobru prawnemu, jakim jest mienie z naruszeniem przepisów chroniących środowisko. Wydawać by się mogło, że kwestia ta została przez oskarżyciela publicznego przemyślana i nie tylko odstąpił on od popierania twierdzenia wyrażonego kwalifikacją prawną w zarzucie postawionym w akcie oskarżenia, lecz jednoznacznie wyraził to w toku procesu toczącego się po raz wtóry przed Sądem I instancji. Co więcej oskarżyciel publiczny nie tylko, jak się wydaje, odstąpił od popierania twierdzenia o popełnieniu przez oskarżonego oszustwa, lecz zmienił swoją ocenę zachowania skierowanego przeciwko przepisom o ochronie środowiska. Tak bowiem należy odczytać jego oświadczenie złożone w toku rozprawy w dniu 18 stycznia 2017 roku (k. 1722, t. IX).

Tymczasem, apelacja oskarżyciela publicznego zmierza do wykazania, że oskarżony nie tylko naruszył przepisy art. 182 § 1 k.k. i art. 183 § 1 k.k., lecz jest także sprawcą oszustwa w postaci, jaką opisano w akcie oskarżenia.

Rozważając o tej kwestii (naruszenia art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.) Sąd Apelacyjny w obecnym składzie, mając na uwadze stwierdzenia Sądu odwoławczego po raz pierwszy wypowiadającego się w sprawie D. T. (s. 18 – 21, k. 1491 – 1493, t. VIII), stoi na stanowisku, że trafnie rozstrzygnięto o braku odpowiedzialności oskarżonego za naruszenie norm art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. Dysponując określonymi dowodami w tym zwłaszcza zeznaniami A. S., M. S. i M. F. oraz wyjaśnieniami oskarżonego, ale także, i przede wszystkim, odpowiednią dokumentacją związaną z prowadzoną działalnością przez oskarżonego w zakresie dotyczącym wydzierżawionej nieruchomości oraz grupą pozwoleń i planów na prowadzenie tej działalności Sąd miał do wyboru bądź uznanie twierdzeń oskarżyciela oceniającego, że zachowania oskarżonego miały charakter pozorny bądź danie wiary tym dowodom i przyjęcie, że odpowiadają one rzeczywistym intencjom oskarżonego. Sąd ten wybrał drugie rozwiązanie i w tym zakresie jego działanie znajduje oparcie w normie

art. 7 k.p.k. Zwrócić należy uwagę, że okolicznościom istotnym dla finalnej oceny prokurator nie przeczy, wręcz przyjmuje, że fakty te miały miejsce. Nadaje im jednak inne znaczenie i twierdzi, że były to działania podejmowane dla pozorów. Sposób sporządzenia apelacji, w tym sformułowanie zarzutów oraz ich część motywacyjna, znacznie utrudnia dotarcie do istoty argumentacji mającej przekonać o słuszności postawionego zarzutu błędnego ustalenia faktycznego. Należy jednak odczytać te wywody, jako zmierzające do wykazania, że oskarżony już w czerwcu 2007 roku wprowadził w błąd pokrzywdzoną spółkę i od samego początku miał zamiar oszukania i doprowadzenia do rozporządzenia mieniem w sposób niekorzystny (...) SA. Trudno za potwierdzające tezy aktu oskarżenia oraz apelacji uznać, odwoływanie się przez skarżącego do zeznań J. M., która wszak mówiła o tym, co działo się nie w trakcie negocjacji i podpisywania umowy, lecz po tym, gdy umowa została podpisana i oskarżony rozpoczął eksploatację wydzierżawionego gruntu. Podobnie nie sposób zaakceptować twierdzeń apelującego, że błędne jest ustalenie Sądu o braku możliwości przypisania oskarżonemu naruszenia art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k., bowiem pozostaje ono w sprzeczności z wypowiedziami W. N.. Tymczasem zeznania tego świadka wskazują, że nie miał on istotnej wiedzy o warunkach związanych z działalnością prowadzoną przez spółkę (...). Jego wiedza pochodziła od jego pracowników i własnych obserwacji o tym, co dzieje się na terenie dzierżawionym i że są tam przywożone jakieś odpady, ale wskazuje on także, że firma oskarżonego miała stosowne zgody na wywożenie popiołów i ich magazynowanie. Podnoszone w apelacji, na poparcie jej twierdzeń, oświadczenie tego świadka, to jedno zdanie związane z rozmową oskarżonego z dyrektorem S. dotyczące wywożenia odpadów. Nie sposób uznać w tych warunkach, że potwierdza ona tezę aktu oskarżenia o tym, że oskarżony naruszył przepisy przeciwko mieniu i dopuścił się oszustwa już z chwilą podpisywania umowy dzierżawy.

Oskarżyciel zdaje się nie zauważać, w tym kontekście, innych fragmentów wypowiedzi tego świadka, mówiącego choćby o tym, że oskarżony przywoził jakieś elementy do odzyskiwania odpadów, jednak nic nie zostało złożone i nie rozpoczął przerabiania tych odpadów (k. 296, t. II). A zatem nie jest tak, że oskarżony nie czynił niczego na wydzierżawionym terenie, bo zmierzał jedynie do zwiezienia odpadów i ich porzucenia, aby konieczność ich usunięcia obciążała pokrzywdzone zakłady.

Nie może być także zaakceptowane, jako przemawiające za uznaniem zasadności zarzutu dotyczącego popełnienia, według skarżącego, występku oszustwa odwoływanie się do opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska. Wszak zadaniem biegłego było dokonanie stosownych ustaleń i przekazanie wyprowadzonych wniosków o skutkach gromadzenia odpadów na dzierżawionym przez spółkę (...) nie zaś ocena czy zachowanie oskarżonego miało racjonalne podstawy ekonomiczne czy nie i proces inwestycyjny prowadzony był zgodnie z regułami dotyczącymi takiego przedsięwzięcia. Wszak gdyby nawet, wbrew wyobrażeniom biegłego, spółka oskarżonego najpierw zgromadziła odpady, a dopiero potem wybudowała linię produkcyjną do ich przerobienia to przecież efekt finalny były taki, jaki zakładał plan inwestycyjny. Przerabianie odpadów w oparciu o własną linię produkcyjną. Odwrócenie kolejności działań było tylko i wyłącznie ryzykiem inwestora nie oznacza to, że takie postępowanie dowodzi dopuszczenia się zarzucanego występku oszustwa.

Gdy ma się na względzie podejmowane przez oskarżonego działania zmierzające do uzyskania stosownych pozwoleń, sporządzanie projektów architektonicznych, wydatkowanie określonych środków związanych z prowadzonymi projektami, pozyskanie inwestora finansowego dla planowanej działalności, gromadzenie elementów linii produkcyjnej dla przerabiania odpadów, konieczność modyfikacji planów inwestycyjnych i architektonicznych związana z wyburzeniem budynku poza wiedzą i wolą firmy oskarżonego, jako strony umowy dzierżawy i wbrew jej warunkom oraz regulowanie należności związanych z zawartą umową od 2007 roku do roku 2010 wyklucza to uznanie, iż w chwili zawierania umowy dzierżawy gruntu oskarżony miał zamiar wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego, co do „zamiaru dokonywania opłat za dzierżawiony teren, zamiaru prowadzenia (...) działalności polegającej na gospodarowaniu odpadami w zakresie zbierania i odzysku odpadów” (cytat z zarzutu aktu oskarżenia) i doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wydzierżawionej działki – jak ujęto to w akcie oskarżenia. Te okoliczności niezaprzeczone przez skarżącego, a w istocie przyznane przez niego, nie pozwalają na podzielenie zarzutu błędnych ustaleń faktycznych. Ich wymowa jest w tej sprawie jednoznaczna i nie popełnił błędu, czyniąc ustalenia w tym zakresie, Sąd I instancji. Podnoszona argumentacja w apelacji oskarżyciela publicznego to w

istocie polemika, nawet nie z ustaleniami Sądu I instancji, lecz ocenami tych ustalonych przez ten Sąd faktów. Jako taka nie może przekonać o nietrafności rozstrzygnięcia w tej części.

Sąd Apelacyjny w tym składzie stwierdza, że ustalenia poczynione przez Sąd I instancji w tym zakresie są trafne i ich ocena prawna prawidłowa.

Nie jest natomiast możliwe zaakceptowanie ustaleń i ocen odnoszących się do naruszenia przepisów sankcjonujących zachowania wymierzone w ochronę środowiska.

W tej części w znacznej mierze podzielić należy zapatrywania prawne wyrażone w uzasadnieniu rozpoznającego po raz pierwszy tę sprawę Sądu Apelacyjnego.

Powtarzanie rozważań dotyczących definicji autentycznej odpadów w rozumieniu przywołanych w tym uzasadnieniu przepisów ustawowych należy uznać za zbędne, bo jasnym jest, że mają one identyczną wagę także w związku z koniecznością wskazania motywów orzeczenia obecnie rozpoznającego tę sprawę Sądu Apelacyjnego.

Już tenże Sąd podkreślał, że w sprawie tej zasadnicze znaczenie ma ta część strony przedmiotowej przepisów represjonujących za przestępstwa wymierzone w ochronę środowiska, która dotyczy **możliwości** spowodowania skutku w postaci **zagrożenia** zdrowiu lub życiu człowieka lub spowodowania istotnego obniżenia jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi. Te elementy strony przedmiotowej obecne są i w przepisie art. 182 § 1 k.k. i w przepisie art. 183 § 1 k.k.

Mając na uwadze konstrukcję zarzutu zawartą w akcie oskarżenia, lecz także okoliczności wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego skutkujące stwierdzeniem popełnienia czynu w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru (art. 12 k.k.) jasnym się staje, że zachowanie oskarżonego musi być rozpatrywane przez pryzmat treści powołanych wyżej przepisów części szczególnej k.k. obowiązujących od 10 czerwca 2011 roku. W razie zmiany ustawy w trakcie realizacji czynu ciągłego, w sytuacji gdy pierwsze zachowanie objęte czynem ciągłym popełnione zostało w trakcie obowiązywania ustawy starej, a ostatnie zachowanie składające się na czyn ciągle popełnione zostało po zmianie ustawy, należy uznać, że cały czyn ciągle popełniony został pod rządami nowej ustawy. [Kardas P. (w:) Wróbel W. (red.), Zoll A. (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, WK, 2016, komentarz do art. 12, t. 56, zob. także Wąsek A. (w:), Górniok O. (red.), Kodeks karny. Komentarz LexisNexis, 2006, komentarz do art. 12, teza 13 i 15]. W tych warunkach, rozważania Sądu Okręgowego, co do zmiany treści powołanych wyżej przepisów nie mają w istocie żadnego znaczenia w tej sprawie.

Natomiast istotną wartość mają wywody Sądu odwoławczego w sprawie II AKa 56/16, do których Sąd I instancji in concreto nie odniósł się w ogóle. Sąd Apelacyjny w sprawie II AKa 56/16 akcentował wyraźnie i jednoznacznie te okoliczności, które mają swoją wagę dla oceny czy skutek działań oskarżonego doszło do stworzenia **potencjalnej** możliwości zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi oraz możliwości istotnego obniżenia jakości wody, powietrza i powierzchni ziemi na skutek nagromadzenia na dzierzawionej działce określonej ilości zanieczyszczeń (odpadów). Dla Sądu Okręgowego w Opolu ponownie rozpoznającego tę sprawę istotną wartość dla czynionych ustaleń i wyprowadzonych wniosków zwalniających z odpowiedzialności oskarżonego miała opinia dr P. J.. Należy stwierdzić, że jest ona bardzo profesjonalna, dogłębna, szczegółowa, a jej wnioski są stanowcze i jednoznaczne. Sąd Okręgowy w Opolu czyniąc podstawą swego orzeczenia tę opinię ograniczył się w istocie do bardzo obszernego i jak się wydaje mało refleksyjnego odczytania jej treści, a następnie jej cytowania w uzasadnieniu, choć na sens jej wniosków zwracał uwagę już Sąd Apelacyjny w orzeczeniu o sygnaturze II AKa 56/16. Mimo bowiem, cytowania obszernych fragmentów wypowiedzi pisemnych i ustnych biegłego, Sąd I instancji zupełnie pominął oczywiste w swej wymowie stwierdzenia biegłego zawarte we wnioskach tejże opinii. Na k. 1177, t. VI wśród wniosków, sformułowanych przez biegłego, w pkt 8 (s. 17 opinii) biegły wyraził stanowczy pogląd, że „Magazynowanie znacznej ilości odpadów na nieutwardzonym gruncie, przez długi okres czasu, na terenie niezabezpieczonym przed dostępem osób postronnych mogło spowodować przenikanie zawartych w nich zanieczyszczeń najpierw do gleby, a następnie do wód gruntowych, w dalszej kolejności także do wód powierzchniowych. Możliwe było zatem istotne obniżenie jakości powierzchni ziemi i wody. (podkreślenie SA). W kolejnym punkcie wniosków opinii biegły akcentuje, że brak jest informacji, iż

przedmiotowe w sprawie odpady zostały już zagospodarowane w sposób zgodny z wymaganiami ochrony środowiska. Według biegłego, aktualny (i przyszły) stan środowiska na działce nr (...) może być gorszy od stwierdzonego w lipcu 2013 roku. Gdy uwzględni się także stwierdzenia zawarte w analitycznej części tejże opinii dotyczące możliwości obniżenia jakości powierzchni ziemi (s. 11 ostatni akapit) i jakości wody (s. 12 in fine) oraz potwierdzenie tych wniosków – po dokonaniu oględzin przez biegłego przedmiotowej działki 3 lipca 2015 roku – w opinii uzupełniającej (s. 5) odpowiedź na pytanie 2.1. (k. 1248, t. VII), ale i w opinii uzupełniającej przedstawionej ustnie na rozprawie 8 lutego 2017 roku (k. 1734 – 1737, t. IX) jasnym się staje, że wyprowadzone przez Sąd I instancji w oparciu o ten dowód wnioski są oczywiście błędne, a argumentacja przywołana na ich poparcie pozostaje w rażącej sprzeczności z regułami poprawnego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy wynikającymi z opinii biegłego. Z przytoczonego wyżej wniosku biegłego zawartego w pisemnej opinii oraz następnie powtórnego jeszcze dwukrotnie wynika wszak, że zgromadzono na działce (...) znaczne ilości odpadów, które zanieczyszczały powierzchnię ziemi, a finalnie **mogły istotnie obniżyć jakość powierzchni ziemi i wody** (podkreślenie SA).

Jak się wydaje, Sąd Okręgowy odpowiedzialność za przestępstwo opisane w art. 182 § 1 k.k., ale i art. 183 § 1 k.k. sprowadza do stwierdzenia braku wystąpienia w środowisku, którego postępowanie to dotyczy skutku w postaci o jakiej mowa w tych przepisach. Formułuje wszak stwierdzenie (...) nie doszło do istotnego pogorszenia jakości terenu (s. 15 in fine uzasadnienia). Tym samym bez obawy o błąd można stwierdzić, że według Sądu Okręgowego, tylko wtedy dojdzie do naruszenia jednego z dwóch wskazanych przepisów, jeśli nastąpi istotne pogorszenie jakości terenu lub wody. W tych okolicznościach należy zatem stwierdzić, że gdyby skutki, do których odwołuje się Sąd Okręgowy nastąpiły wówczas konieczne byłby rozpatrywanie odpowiedzialności sprawcy przez pryzmat art. 185 § 1 lub § 2 k.k.

Tymczasem odpowiedzialności z tych przepisów podlegać będzie ten, kto **narazi środowisko** na niebezpieczeństwo (podkreślenie SA). O odpowiedzialności karnej przesądzi ustalone potencjalne zagrożenie dla chronionych dóbr, związane z rodzajem i rozmiarem wprowadzonych do wody, powietrza lub ziemi zanieczyszczeń, nie jest natomiast niezbędne, by opisany w znamionach stan zagrożenia w istocie powstał (Grzegorz Bogdan(w.), Andrzej Zoll (red:) Kodeks Karny, część szczególna, t. II, komentarz do art. 117 – 277, teza 6. do art. 182, s. 555, zob. także Ochrona środowiska w nowym prawie karnym, cz. II: Prawnokarna ochrona przed zanieczyszczeniami, odpadami i promieniowaniem Wojciech Radecki 1998, MOP 1998, Nr 1, str. 1, teza 4). Podobne stwierdzenia dotyczące tych kwestii zawarte są już w przywoływanym wyżej uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w sprawie II AKa 56/16. Mimo takich też sformułowanych w doktrynie i przywołanych w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego wskazującego na naruszenie przepisów sankcjonujących występki przeciwko środowisku Sąd Okręgowy nie nadał im odpowiedniego znaczenia i nieprawidłowo odczytał znamiona strony przedmiotowej tych występku przez pryzmat zachowania oskarżonego.

Sąd Apelacyjny w składzie obecnie rozpoznającym tę sprawę stoi na stanowisku, mimo zastrzeżeń uprzedniego składu Sądu odwoławczego w tym zakresie, że konieczne jest rozpoznanie odpowiedzialności oskarżonego nie tylko przez pryzmat art. 183 § 1 k.k., lecz także art. 182 § 1 k.k. Uwzględniając bowiem materiał dowodowy wskazujący na ilość zgromadzonych na dzierzawionym terenie odpadów możliwość zagrożenia dóbr prawnych chronionych tym przepisem jawi się jako bardzo wysoce prawdopodobna. Zachowanie oskarżonego z uwagi na rodzaj tych odpadów, ich ilość, brak przygotowania podłoża do ich przechowywania, kilkuletni czas składowania tych odpadów, brak zabezpieczeń przed ich przenoszeniem wskutek warunków atmosferycznych, nie uczynienie niczego, aby je z tego terenu zabrać i przerobić, dalsze zwożenie odpadów mimo zobowiązania nie czynienia tego – w przekonaniu składu Sądu obecnie analizującego trafność rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego – wypełnia nie tylko część dyspozytywną przepisu art. 183 § 1 k.k., ale nie może być wątpliwości, co do tego, że naruszona została także norma art. 182 § 1 k.k.

Tak formułując swoje stanowisko w tej sprawie Sąd Apelacyjny zobowiązany był uchylić zaskarżone rozstrzygnięcie i przekazać sprawę do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy ponownie (po raz trzeci rozpoznający tę sprawę) zobowiązany będzie do wykonania czynności, które z mocy ustawy są obowiązkowymi w toku rozprawy. Rzeczą Sądu I instancji będzie nadto dogłębne zapoznanie się z opinią pisemną, jej pisemnym uzupełnieniem oraz ustnymi wypowiedziami biegłego dr P. J. z rozprawy i tylko wtedy, gdy dojdzie tenże Sąd do przekonania, że istnieją okoliczności, które wymagają uzupełnienia bądź sformułuje swoje

wątpliwości na piśmie i uzyska na nie odpowiedzi bądź w ostateczności wezwie i wysłucha w toku rozprawy tego biegłego.

Rozważy także Sąd także możliwość osobistego oglądu miejsca, które było terenem gromadzenia odpadów (jeśli oczywiście nie zostały one usunięte z tego terenu) z wykorzystaniem pracowników (...) SA mogących wskazać granice wydzierżawionej oskarżonemu działki, aby w konfrontacji z danymi wynikającymi z dokumentów oraz danymi zawartymi w opinii wymienionego biegłego mieć realne wyobrażenie o ilości zgromadzonych na tym terenie odpadów.

Przesłuchanie osób, które w sprawie tej już się wypowiadały uznać należy za niecelowe, wobec faktu, że uchylene zaskarżonego rozstrzygnięcia nastąpiło z powodu błędnych ocen prawnych, chyba, że Sąd dojdzie do przekonania, iż jest to wysoce konieczne. W tym zakresie szeroko wykorzysta także Sąd możliwości wynikające z procedury karnej (art. 442 § 2 k.p.k.).

Sąd ten uwzględni także, iż sprawa ta wymaga starannego przygotowania oraz sprawnego procedowania i ograniczenia do niezbędnego minimum terminów rozprawy i winien dążyć (odpowiednio przygotowując jej przebieg) do jej zakończenia na jednym terminie. Jej dotychczasowa długotrwałość wymaga specjalnego traktowania i dążenia do jak najszybszego zakończenia. Wymaga tego interes zarówno oskarżonego jak i oskarżyciela posiłkowego oraz przede wszystkim interes wymiaru sprawiedliwości.

W przypadku złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia przez którąkolwiek stronę postępowania Sąd ten sporządzi motywy swego rozstrzygnięcia z zachowaniem wszelkich wymagań wynikających z art. 424 k.p.k. wyjaśniając powody swego stanowiska. Należy bowiem, na koniec, zwrócić uwagę, że uzasadnienie w sprawie poddanej kontroli odwoławczej nie tylko z powodu treści, ale także formy świadczy o niestaranności i braku należytej uwagi autora uzasadnienia. Zarówno w części ustalającej (zob. s. 4, 5 przywołane jako dowody decyzje Wojewody (...) – (...)) jak i rozważaniach (s. 12, 13, 14) zawarte są takie błędy stylistyczne i gramatyczne, że narażają na szwank zarówno autora uzasadnienia jak i Sąd Okręgowy w Opolu. Wszak uzasadnienie to dokument sądowy publiczny, dostępny nie tylko stronom, ale i innym zainteresowanym. Błędy przykładowo wskazane mogą być wykorzystane w wykazaniu braku staranności po stronie autora uzasadnienia, co nie powinno mieć miejsca.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły sąd odwoławczy do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

SSA Witold Franckiewicz SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Cezariusz Baćkowski